

Jeszcze jeden mazur dzisiaj

Jeszcze jeden mazur dzisiaj, nim poranek świta,
"Czy pozwoli Panna Krysia?" młody ułan pyta.
I tak długo błaga, prosi, boć to w polskiej ziemi,
/ w pierwszą parę ją unosi, a sto par za niemi./ x2

2. On jej czule szepce w uszko, ostrogami dzwoni,
Pannie tłucze się serduszko, i liczko się płoni.
Cyt, serduszko, nie płoń liczka, bo ułan niestały,
/ o pół mili wre potyczka, słyhać pierwsze strzały./ x2

3. Słyhać strzały, głos pobudki, dalej na koń, hurra!
Lube dziewczę porzuć smutki, dokończym mazura.
Jeszcze jeden krąg dokoła, jeden uścisk bratni,
/ trąbka budzi, na koń woła, mazur to ostatni./ x2